RUSKI INWALID



No. 74.

NIEDZIELA 1. Kwietnia 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości kraiowe: Ukaz Rządzącemu Senatowi. — Wiadomości zagraniczne: s Krakowa. Włochy. — Wiadomośći rozmaite. — Wiadomośći uczone. — Kurs Peterzburgski pieniędzy.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S Peterzburga, 31. Marca.

Nayiaśnieyszy Cesarz Jmść oznaczyć raczył dzień zmartwychwstania Pańskiego Ukazem, dadzień zmartwychwstania Pańskiego Ukazem, danym Rządzącemu Senatowi względem starozakonnych Izraelitów, przyszłych iuż i nadal przyyść maiących na łono Wiary Chrześciiańskiey. — Na mocy takowego ukazu pochodzącego iedynie z miłośći Chrześćiiańskiey, i przekonania o niechybnem spełnieniu się Boskich Proroctw, ustanowione prawidła, damy w Nrze następnym.

Ukaz Rządzącemu Senatowi.

Kiedy Opatrzność poddała rządom naszym, liczne pokolenia i narody na Rossyyskiey znayduiące się ziemi, wyryliśmy w sercu naszem chęć usiłowania, aby każde towarzystwo kosztowało słodyczy pokoiu pod zasłoną praw sobie należnych. Zbliżać do tak błogiego stanu każdą cząstkę tey wielkiey rodziny, iest rownie nayprzyiemnieyszem zatrudnieniem, iak nayświętszą powinnością serca naszego.

Z licznych dochodzących do Nas wypadków dowiadniemy się o uciązliwym stanie żydów, którzy za łaską Boga przekonawszy się o prawdach Chrześciiańskich uznali one, albo czynią przygotowania do złączenia się s trzodą dobrego Pasterza i zbawiciela dusz. Zydzi odłączywszy się takim sposobem od braci swoich co do ciała, przez przyięcie Religii Chrześćiiańskiey pozbawiaią siebie wszelkiego z nimi społeczeństwa, zrywaią związki, i nietylko wyrzekaią się prawa do wsprawcia od nich, lecz nadto sciąguią na siebie prześladowania i wszelkiego rodzaiu uciemiężenia. Z drugiey strony w gronie Chrześćiian iako nowych swoich współbraci będąc ieszcze nieznaiomemi, niezyskawszy ufności, nieznayduią żądanego przytułku, nie maią potrzebney pomocy, która powinnaby była zabespieczyć im pewne pożycie, i ułatwić sposoby do opędzenia w uczciwym stanie przez własną pracę, potrzeb do utrzymania życia. S tych właśnie przyczyn wielu z żydów nawroconych cierpią niepodobne trudnośćie, nim dóydą do wybrania pewnego stanu czyli rodzaiu życia, i nim wstąpią w ony.

Takowe okolicznośćie zwróciły Naszą uwagę na tę oddzielną klassę poddanych, którzy przez odmianę Religii staią się obcemi w towarzystwie pierwszem do którego należeli, uie nabywaiąc dostatecznych środków połączenia się należycie z nowem. Kiedy zaś każde wyznanie, każda klassa i stan w kochaney naszey oyczyznie używaią swobod pod opieką praw w obrazie życia, i we wszelkich swoich postępkach, stosuiąc ie do prawideł i postano-

wień w tey mierze. Niech więc i żydzi zostaiący Chrześcianami otrzymaią w Państwie naszem stałe i pewne dla stanu swoiego prawo.

I rzeto My biorąc sprawiedliwy udział w losie żydów nawracaiących się na wiarę Chrześciiańską, i zasileni będąc powinną przychilnością do głosu łas i powoluiącey tych rosproszonych Izraela dzieci do wspólnictwa Chrześciiańskiey wiary, osądziliśmy za rzecz dobrą, ustanowić następuiące środki do zabespiecznia im bytu w tym nowym dla nich stanie wierzących Chrześciian.

1. Zydzi zostaiący Chrześciianami do iakiegoby się kolwiek przyłączyli wyznania, maią sobie zapewnione ułatwienie środków do urządzenia ich losu, odpowiednich ich sposobności, przemysłowi, i rodzaiowi życia do iakiego więcey czuią w sobie skłonności. Zwierzchnoście mieyscowe duchowne i świeckie, powinne okazywać wszelką zależącą od nich pomoc i opiekę żydom udaiącym się do nich w celu nawrócenia się na wiarę Chrześciiańską.

2. Będą przeznaczone dla takich żydow wygodne mieysca w południowych i północnych guberniach maiące dostateczną ilość ziemi. Każdy z nich przyymuiący imie członka *towarzystwa Izraelskich Chrześciian* ma prawo tam się sadowić. Te mieysca nich pewnym i bespiecznym przytułkiem, gdzie będą dla razem z innemi sobie podobnemi, wyznaiącemi wiarę Chrystusa składać będą iednomyslne towarzystwo, i każdy według sposobności i możności przez własną pracę zarabiać będzie na utrzymanie siebie i swoiey rodziny.

3. Towarzystwo Chrześciian Izraelskich ma postanowione, i podpisane przez nas prawidła, któremi się ma rządzić. Dołączaią się one tutay dla powszechney wiadomości i wykonania.

4. W Peterzburgu ustanowiony będzie Komitet dla urządzenia takowemi osadami, nazywaiący się: Komitet opieki Chrześciian Izraelskich. Komitet takowy ma się składać z iednego Prezydenta, kilku członków nazwanych Dyrektorami i Sekretarzy. Do niego mogą się udawać albo osobiście tutay, lub też przez pisma ze wszystkich krain berłu naszemu poddanych, równie ci żydzi którzy iuż przyięli wiarę Chrześciiańską, iako też sposobiący się do przyięcia oney. Mieyścowe zwierzchnoście maią się znosić s Komitetem w sprawach tyczących się Chrześciian Izraelskich. To się nie ma rozumieć o sprawach kryminalnych, i prywatnych processach, na które są przeznaczone zwyczayne właściwe sądownictwa.

5. Komitetowi ustanowionemu dla spraw Chrześciian Izraelskich polecamy donosić *Nam* o postępach osady, urządzeniu oney na mieyscach przeznaczonych, oraz o wszystkich iey tyczących się okolicznościach za posrednictwem Radcy Taynego Xięcia Gallicyna, któremu poruczylismy ogólnie wszystkie sprawy ściągaiące się do żydow, wyiąwszy kryminalne, sprawy osobistych przestępstw, i ściągaiące się do własnych maiątków żydowskich.

Założywszy takim sposobem stałe i mocne zasady opieki i bespieczeństwa dla żydow przyymuiących wiarę Chrześciiańską, rozkazuiemy doprowadzić do należytego wykonania wszystko co się tu i wdołączonych prawidłach zawiera; Rządzący zaś Senat ma to ogłosić w Rossyyskim, Niemieckim, i Polskim ięzyku dla ogolney wiadomości i wykonania przez te zwierzchnoście i osoby, do których się odnosi.

Przekonani iesteśmy, iż takowe postanowienia za bespieczaiąc los żydów przyymuiących wiarę Chrześciiańską podadzą im wszelkie sposoby uniknienia przesladowań od swoich współrodaków (ieśliby te mogły kiedy nastąpić) i wyżywienia się swoią własną pracą niebędac ani samym sobie ani rządowi ciężarem. W takowem położeniu stosuiąc się do prawideł Ewangelii przyiętey przez nich, będą postępować w dobrych uczynkach dla swego własnego i powszechnego pożytku, przyniosą oraz cześć i chwałę swiętemu imieniowi które przyięli na siebie.

ALEXANDER.

W Peterzburgu,
w dzień Wielkieynocy 25. Marca 1817 r.

Preznaczeni są na Członków *Komitetu opieki Chrześciian Izraelskich:* Na Prezydenta: Dyrektor udziału oświecenia publicznego rzeczywisty Radca Stanu *Popow*. Na Dyrektorow: Rzeczywisty Radca Stanu *Zułkowski*, Ober-Prokuror Xiąże *Meszczerski*, niebędący w służbie czynney Radca Kollegiatski *Leniwcow*, Konsul ieneralny Lubekski *Aderkas*, Członek Towarzystwa Bibliynego Rossyyskiego *Pinkerton*, Radca Nadworny *Hablic*, i Assesor Kollegiatski *Pilecki*.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Z Krakowa, 14. Marca.

RAPPORT

Delegacyi od Zgromadzenia Reprezentantów do Wysokiey Kommissyi trzech NN. Sprzymierzonych Dworów, i do Senatu Rządzącego wyznaczoney, w Sekretaryiacie Seymu złożony.

Delegacyia od Zgromadzenia Reprezentantów

wyznaczona, celem złożenia adressu podziękowania Wys. Kommissyi Pełnomocney i organizacyyney, do złożenia prośb do tychże NN. Protektorow, i adressu podziękowania Senatowi Rządzącemu, dopełniła swoiego przeznaczenia. Dnia 12. b. m. Wysoka Kommissyia przyięła Delegacyią w sposobie odpowiadaiącym godności Reprezentacyi kraiu, na zaszczyt wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego przez Nayiaś. trzy Mocarstwa podniesionego, a po odczytanym przez JW. natenczas Prezyduiącego Kommissarza N. Cesarza Wszech Rossyy i Króla Polskiego, *Miączyńskiego*, adressu i po krótkiém naradzeniu się z JWW. Współkommissarzami, przez usta tegoż odebrała Delegacyia w przychylnych wyrazach oświadczenie ukontentowania Wysokiey Kommissyi, z ukończonych chwalebnie prac Seymu tegorocznego, iako też miłego przyięcia adressu i uczuciów w nim przez Zgromadzenie Reprezentantów wyrażonych, tak dla NN. trzech Proteguiących Dworów, iak i dla nieyże samey.

Co do prośb, o których przy końcu adressu wzmianka położona była, oświadczył JW. Prezyduiący Kommissarz, iż o tych Wysoka Kommissyia nic powiedzieć nie może, dopóki iey od Senatu przesłane nie zostaną.

Dnia 14 udała się Delegacyia do Senatu, w dawnym domu Kommissyia zwanym na ten dzień zgromadzonego, gdzie po krótkiey przemowie iednego z Delegowanych JW. X. *Dubieckiego*, Kanclerza Katedralnego Krakowskiego i Delegowanego od Kapituły Reprezentanta, oddawszy prośby do Monarchów, i adres podziękowania, a po odpowiedzi JW. Prezesa, oświadczywszy, iż nic więcey od Kommitentów swoich, w zleceniu nie miała, oddaliła się z Izby, kończąc na tém włożone przez Reprezentacyią kraiową na siebie obowiązki.

X. *Dubiecki*, Del. od Repr. Seymu.
Za zgodność: *Ostaszewski*, Sek. Seymu.

Do JW. Józefa Sołtykowicza, *Reprezentanta Gminy V. Krakowskiey.*

Gmina piąta Krakowska, szczęśliwa w wyborze JW. WPana za tłumacza swoich życzeń w Seymie wolnego miasta, i wdzięczna iego obywatelskiey pracy, niesie hołd uszanowania iego wysokim talentom i iego dobroczynney zasłudze. Nie iest możnością naszą uwielbiać ustawodawcze światła, błogosławioną wymowę, i zobowiezuiącą wszystkie klassy publiczności gorliwość, iakie JW. Panie! na poparcie przywileiów ludu w charakterze Reprezentanta rozwinąłeś. Dzieie nauk dawno cię światu ogłosiły, iako Nauczyciela Filozofa, a dzieie ludow podadzą cię potomności, iako ustawodawcę Filantropa, nasze serca zaś w szczerey chęci wyznania, ile nas zaszczyciłeś i pocieszyłeś, iednostaynie zgodne, skłoniły nas do ofiarowania ci na pamiątkę, ile cię kochamy i poważamy, tego z swoiey wartości drobnego, lecz ze swego znaczenia niepośledniego upominku, który gdy raczysz łaskawie przyiąć, wszystkim Gminom Rzeczypospolitey naszey przypominać będzie, żeś ludowi w ulżeniu mu ciężarów naygorliwiey służył, a nam chwałę z naszego wyboru i zaufania, do dzieci naszych przesłać się mianą, nayrzeczywiściey zatwierdziłeś.

Z Krakowa, 23. *Marca.*

Prezyduiący Towarzystwu Dobroczynności miał honor odebrać od JW. *Miączyńskiego* Kommissarza Pełnomocnego Nayiaś. *Alexandra* Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego, następuiące wyrazy:

« Powierzona na ręce moie odezwa Towarzystwa Dobroczynności do Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla Nayłaskawszego Pana mego miłą była iego Pańskiemu sercu, przeiętemu zawsze nayżywszą chęcią niesienia ulgi cierpiącey ludzkości, i szacunkiem dla tych, co ku iey dobru wszelkie swe usiłowania łożą. Wyraznym rozkazem Miłościwego Pana mego, obiawionym mi przez JW. Ministra Sekretarza Stanu, iestem upoważniony zapewnić Towarzystwo Krakowskie Dobroczynności o szczególnych względach i uczuciach prawdziwey życzliwości Nayiaś. Cesarza i Króla *Alexandra.* Mam się za szczęśliwego, iż iestem organem tak wspaniałych zapewnień, które, iżbyś JW. WPan Towarzystwu oświadczyć raczył, upraszam.

Mam honor, i. t. d. *Miączyński.*

W ł o c h y.

Z Rzymu, 10. *Marca.*

W skutek roskazu oyca swiętego zabroniono miewać kazania Xiędzu Bartłomieiowi *de Linca* franciszkanowi z Ankonu, który w nich mówił o przedmiotach politycznych, i wyprzedanie dobr narodowych nazywał swiętokradstwem odzieraiącem kościoły. Uważaią iż wszystkie zakony żyiące z samey iałmużny naymocniey obstaią za dobrami kościelnemi, s których iednakże niebrali żadnego udziału.

— Jch. Królewicowskie Mscie Xiążęta Jenewscy ieszcze w końcu Lutego przybyli do tey stolicy, i staneli w pałacu Xięcia *Colonna.* J. K. M.

Xiężna *Chablais* spotkała ich aż *w Valletri*. Tegoż dnia w wieczor byli z odwiedzinami u Jego Swiętobliwości, i u Krola Karola Emmanuela.

— Ich K. M Xiążęta Modeńscy 3. b. m. byli w Parmie z odwiedzinami u Nayiaśnieyszey krewney.

— P. *Katalani* przybyła pierwszych dni tego miesiąca do Florencyi.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

— Bonaparte na utrzymanie swoie odbiera na dzień 6 butelek wina *Bordeau*, 19 *du Cap*, 6 *Teneryfskiego*, 1 *Madery*, 1 *Konstancyi*, 25 bochenow chleba, 3 funty mąki, 65 funtow mięsa wołowego, 36 funtow baraniny, 6 kur, 1 gęś albo indyka, 30 iay, 8 funtow masła, 2 funty słoniny, 2 funty kawy, pół funta herbaty, 5 funtow cukru kuchennego, 2 funty cukru kandyzbrotu, rozmaitey iarzyny za 1 funt szterlingow, owo ów za 10 szyllingów, konfitur za 3 szyllingi, 35 swiec iarzęcych, i co cztery dni za 174 funty szterlingow soli, pieprzu, oliwy, i innych przypraw.

— W miesiącu Grudniu dały się czuć kilkakroć trzęsienia ziemi na wyspie Martyniki, znaczne one były w prawdzie, podobało się iednakże Opatrzności uchować mieszkańców od wszelkiego szwanku.

— Dnia 5. b. m. odbył się w Paryżu obrządek pogrzebowy, połączony z wesołością, w mieszkaniu zmarłego niedawno Pana *Beauvillers* sławnego Restauratora. Obok Prezesa biesiaduiących stał talerz z nakryciem dla nieboszczyka, przystroiony gałązką cypryssową. Służący usługuiący biesiadnikom byli w żałobnych sukniach, a każdy biesiadnik włożył kawałeczek czarney krepy na grabki. Po spełnieniu licznych kielichów, przystąpiono do ubóstwienia nieboszczyka Restauratora, i w śpiewkach wykrzykniono go naczelnikiem kuchni *Plutona*, a ieden z biesiadników wniosł, aby bawełnianą czapeczkę nieboszczyka i nóż kucharski między konstellacyami niebieskiemi umieścić, z 12 tu naokoło gwiazdami. Ukończyła się biesiada pochwałą zmarłego i kielichami.

WIADOMOSCI UCZONE.

Tegoczesna Bibliografia Rossyiska.

Osobliwoście Peterzburga przez P. SWININ.

(Dalszy ciąg.) (*)

Cesarzowa Katarzyna II. przeięta podziwieniem rozważaiąc pamiętne dzieła swoiego naddziada, przedsięwzięła wznieść godny iego chwały pomnik; w tym celu sprowadzony s Francyi Slawny Falconet w roku 1766 przedstawił Monarchini wzór żądanego pomniku, który przyiętym został przez Cesarzowę, i wykonanie onego poleconem zostało temuż artyście.

Znalezienie tak ogromnego granitu iakiego potrzeba było na podnoże kolosowi, przyczyniło trudności, iednakże po dosyć długiem wyszukiwaniu znaleziono ogromny kamień, czyli raczey granitową górę w lesie Finlandskim o 12 wiorst od Peterzburga, a o wiorst 4 od odnogi Kronsztadskiey niedaleko wsi nazywaiącey się *Lachta* (*). Kiedy część tego kamienia, iakiey potrzebowano odbitą została i zupełnie ukształconą tamże na mieyscu, miała 3 sążnie wysokości, tyleż szerokości, 12 sążni długości, ważyła zaś sto tysięcy pudów.

Sproszono naybiegleyszych Matematyków, aby się naradzili i ułożyli sposob przeniesienia tey ogromney skały. Proiekt podany przez P. *Lascari* potwierdzonym został. W skutek onego zrobiono szeroką i mocną groblę od tego mieysca gdzie się znaydawał granit, aż do brzegu. Użyto 400 ludzi którzy włożywszy takową górę na ogromne umyślnie na ten przedmiot sporzodzone miedziane kary, toczące się na czterech wielkich z tegoż samego kruszcu wylanych kulach, po dwóch korytach także z miedzi, co dzień posuwali o 1400 kroków. Po przybliżeniu do brzegu zatoki, kamień ten spusczonym został na ogromny prom 180 stop długości, 66 szerokości, i 17 grubości maiący.

Praca takowego przewozu i skończenie oney pomyślne, dało powod do wybicia medalu. Z iedney strony wyobrażona *Katarzyna II.* z wieńcem laurowym na głowie, z drugiey położenie osób w chwili, kiedy znaleziono ten kamień, i kiedy potem okształcony ciągniето. Medal miał nadpis *do Zuchwałości podobno* 20. *Stycznia* 1770. Niema w Historyi przykładu, aby kiedy kolwiek tak ogromna skała s taką łatwością, i w tak krótkim czasie przeniesioną była. Bez przesadzenia można powiedzieć, iż to był momęt tryumfu sztuki.

(*Dalszy ciąg pózniey.*)

(*) Obacz Numer 62 pisma naszego.

(*) Kamień takowy służył niegdyś Piotrowi wielkiemu za nieiakie obserwatorium, często albowiem zagłębiwszy się w rzeczonym lesie wstępował na ony dla przypatrzenia się okolicom.

Kurs Peterzburgski pieniędzy. Marca 30. dnia 1817.	Assygnac.		Serebrne.	
	Rble.	Kop.	Rble.	Kop.
Dukat Hollanderski	10	75	—	—
Rubel srebrny	3	83	—	—
Assygnata storublowa . . .	—	—	26	—